Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 17 MARCA № 21 ROKU 1847.

O DOZOROWANIU LASÓW PRYWATNYCH.

(Ciąg dalszy).

Zwrócić należy teraz uwagę: a) Na wysokość ceny drzewa. Niepodobna wprawdzie ustanowić ceny drzewa najwłaściwszéj i najlepiéj rozlicznym odpowiadającéj stosunkom (cena bowiem ta, równie jak wszelkiego towaru ciągłym zmianom podlega § 34); pomimo to można przecież zwykle uzasadniony wydać sąd, czy względna cena drzewa jest zbyt wysoka lub zbyt niska. I tak, jeżeli wydatek za nieodzownie potrzebną ilość drzewa wynosi względnie nierównie większą część całkowitego dochodu klassy biedniejszéj, jeżeli wydatek ten zmusza nawet stan średni do niezwykłych poświęceń innego rodzaju; jeżeli cena drzewa w stosunku do ceny innych potrzeb życia, przeważny, a niewłaściwy przybrała wpływ w porównaniu z innemi okolicami, wnosić wtedy będzie można o niewłaściwości stosunku produkcji do spożycia drzewa. Jeżeli zaś miara ta nie ma prowadzić do najmylniejszych wniosków, wszelki sąd wydanym być winien z największą starannością, dokładną znajomością rzeczy i bezstronną rozwagą wszelkich względów. I tak np. ta tylko cena drzewa do powyższego sądu użytą być może, jaka z publicznych licytacyj się wykaże; ceny taxowe lub zwyczajowe dla wiadomych powodów użytemi być nie mogą.

Również nie należy mieć względu na ceny nadzwyczajne, wypływające z przyczyn przechodnich np. długotrwałej, mroźnéj zimy i t. d. W każdym zaś razie w ocenieniu stosunku produkcji do spożycia drzewa, nie można mieć nigdy względu na samą tylko cenę drzewa, lecz zważać także należy na jéj związek z niżéj podanemi okolicznościami.

b) Łatwiéj będzie w wielu wypadkach osądzić, czyli fabryki i rzemiosła przerabiające drzewo, mogą mieć sobie dostarczoną potrzebną ilość drzewa budulcowego, użytkowego i porządkowego po takich cenach, iżby z korzyścią mogły wyroby swoje uskuteczniać i wytrzymać obcą konkurencję.

c) Pewniejsze wnioski czynić można z wykazów przywozu i wywozu drzewa za granicę. Przywóz wyraźnie okazuje niedostatek, wywóz natomiast zbytek produkcji leśnéj; wniosek wszakże ten ulega raczéj zastosowaniu do pewnych okolic i pojedynczych okręgów aniżeli do całego kraju.

d) Nakoniec dokładna znajomość zwyczajów i sposobu życia ludności krajowéj (np. postępowania przy budowie, opale, gotowaniu, praniu, pieczywie, i t. p.) ułatwi w ogólności wydanie sądu o niedostatku lub zbytku drzewa, mianowicie w pojedynczych okręgach.

§ 31. *Co do 2-go.* Jaki grunt najstosowniéj na las przeznaczonym być winien? Nie podlega wątpliwości, iż najkorzystniéj jest dla kraju jeżeli:

1) Przedewszystkiém wszelki grunt z natury na las przeznaczony (to jest do uprawy roli mniéj lub wcale niezdatny) zagajonym będzie, o ile stosowne rozdzielenie lasów po całym kraju tego dozwala:

2) Gruntu rolnego tyle tylko na las użyć należy, ile brakująca ilość do ogólnéj potrzeby drzewa wymaga.

Przyczyny tych zasad dostatecznie już zdaniem naszém w §§. 24 i 28 przedstawione zostały, i zbyt są widoczne ażeby je w tém miejscu dłuższemu rozbiorowi poddać wypadało. Oprócz tego zważać należy ażeby:

3) Zagajone były miejsca, na których lasy potrzebne są do zasłony przeciwko szkodliwym wpływom zewnętrznym §. 11, lub téż ze względów klimatu §. 10, lub nakoniec miejsca które przez nieprzezorny wyrąb zamienićby się mogły w zupełne nieużytki.

§. 32. *Co do 3-go.* Jako dalszy warunek dobrze urządzonego gospodarstwa leśnego uważać należy, ażeby potrzebna dla danego kraju rozległość lasów rozłożoną była w sposób najkorzystniejszy dla spożycia dowozu.

Drzewo należy, jak wiadomo, z powodu swéj ciężkości do tego rodzaju płodów, które w ogólności bardziéj ograniczony mają odbyt jeżeli nie chcemy ażeby koszta dowozu podniosły cenę targową do nadzwyczajnego stopnia. Poczynione wyrachowania okazują, że łatwiej i prędzej można przewieźć zboże 200 mil wodą lub 40 lądem, aniżeli drzewo opałowe lub użytkowe 50 mil wodą lub 10 lądem (*). Cena drzewa na miejscu spożycia lub targu, zawiera zatém w sobie, w mniejszéj lub większéj ilości, koszta dostawy; te zaś ostatnie, a w skutek tego i cena samego drzewa, zmniejszają się nadzwyczajnie stosownie do większéj lub mniejszéj odległości, stosownie do rodzaju i stanu drogi kommunikacyjnéj (czy wodą lub lądem, czy drogi są w dobrym lub złym stanie) tak, iż nie ma prawie drugiego płodu, któregoby cena równie była zmienną w najbardziéj ograniczonym zakresie.

Wszelkie staranie i praca, wszelkie koszta wyłożone na dostawę drzewa, są pod pewnym względem nieprodukcyjne i nie mogą posłużyć do pomnożenia gospodarstwa krajowego. Zważać zatém przedewszystkiém należy na największą możliwą ich oszczędność. Można wprawdzie do pewnego stopnia tego dokazać przez udoskonalenie dróg kommunikacyjnych; z powyższych wszakże uwag wypływa samo z siebie, że stosowne rozdzielenie i rozłożenie lasów na powierzchni całego kraju, skuteczny i pożądany wpływ wywrzeć musi, już z powodu saméj oszczędności kapitału i ułatwienia dowozu, bez względu na inne, niemniéj przyjazne okoliczności.

§. 33. *Co do 4-go.* Trudno jest odgadnąć, jakiemu systemowi gospodarstwa leśnego, a mianowicie jakiemu czasowi rotacji pierwszeństwo naznaczyć należy ze względów ekonomji politycznéj.

Większa część licznych pisarzy zajmujących się tym przedmiotem, ogłosiła się za dłuższym czasem rotacji, a tém samém za większą liczbą porębów z następujących zasad:

1) Dłuższy czas rotacji i większa liczba porębów, dostarcza większą massę drzewa; przy takim zatém tylko systemie jesteśmy w stanie produkować na małéj przestrzeni, potrzebną dla kraju ilość drzewa.

Ważność téj uwagi okazuje następujące wyrachowanie. Przypuśćmy, że obecnie istniejące lasy danego kraju wynoszą 6 miljonów morgów, z których ⅓ zajmują lasy bukowe, ze 120-letnią rotacją, ⅓ bory sosnowe, również ze 120-letnią rotacją, a resztującą ⅓ inne rodzaje lasów niskopiennych, i że przestrzeń ta lasów wła-

(*) v. Thünen, Der isolirte Staat. Hamburg. 1842.

śnie wystarcza na obecną potrzebę krajową. Przypuśćmy dalej, że zamiast 120-letniego czasu rotacji w lasach bukowych, wprowadzamy 80-letni, i że 120-letni czas rotacji w borach sosnowych zamieniamy na 60-letni; wtedy przy takiéj zmianie gospodarstwa (biorąc, jak doświadczenie podaje, w przecięciu stosunek produkcji 120 letniego lasu bukowego do 80-letniego jak 9 do 5 i 120-letniego boru sosnowęgo do 60-letniego jak 6 do 5), będziemy potrzebować 8 miljonów morgów lasu do wydania téjże saméj massy drzewa, a zatém zmniejszymy gospodarstwo rolne o 2 miljony morgów gruntu.

Pomimo to łatwo wykazać, że uwaga powyższa nie ma tak wielkiego znaczenia, jakie jéj zwykle przypisują.

a) Najprzód, zdanie, iż lasy przy dłuższym czasie rotacji większą dostarczają massę drzewa, da się istotnie tylko zastosować do dębu, buku, sosny, jodły i świerku; wcale zaś nie, do innych gatunków drzewa (np olszy, brzozy, i t. d.), które tak przy krótszym jak i przy dłuższym czasie rotacji, równą massę drzewa produkują, jak o tém przekonywa każda tablica wykazująca stosunek wzrostu pojedynczych gatunków drzewa w rozmaitych okresach

b) Uwaga rzeczona zupełnie traci swoje znaczenie w zastosowaniu do krajów, które z saméj natury mają więcéj gruntu na las przeznaczonego, aniżeli wewnętrzna potrzeba tego wymaga, a których położenie wywozowi za granicę nie sprzyja.

c) Co się naszego dotyczy kraju, potrzeba zważać, że w wielu okolicach zmniejszenie przestrzeni gruntu przez lasy zajmowanéj, za pomocą dłuższego czasu rotacji, gwałtownéj nie stanowi potrzeby, gdyż na innéj drodze uskutecznioném być może. Tysiące morgów odłogiem leżącego gruntu, tysiące morgów lasów które zaledwie połowę a częstokroć jeszcze mniéj tego produkują, coby produkować mogły, niezaprzeczony stawiają dowód, że już z tego powodu daleko większa przestrzeń gruntu na lasy jest przeznaczona i użytą, aniżeliby tego była potrzeba przy lepszém gospodarstwie leśném.

2) Dłuższy jedynie czas rotacji zapewnia produkcję grubego drzewa budulcowego i porządkowego, w ilości do potrzeby kraju zastosowanéj.

Mniemanie to, jakkolwiek zkądinąd zupełnie prawdziwe, nie mogłoby wszakże stanowić słusznego zarzutu przeciw krótszemu czasowi rotacji, gdyby się tenże ogólnie korzystniejszym okazał. Potrzeba grubszego budulcu jakkolwiek się nie da w oznaczonych cyfrach wyrazić w stosunku do drzewa opałowego i innego (które bez wątpienia równie dobrze i w krótszym czasie rotacji produkowaném być może): stosunkowo bardzo mało wynosi, a gruby budulec dałby się produkować z równą korzyścią w pojedynczych sztukach i na miejscach najstosowniejszych, np. w rotacji 60-letniéj zostawić pojedyncze drzewa do 2 rotacji czyli do 120 lat, przez coby i powyżej rzeczona gwarancja zachowaną była; albo część lasu odpowiednią potrzebie budulcu zagospodarować w rotacji dłuższéj; a resztę obrębów w krótszéj na opał.

3) Dochód z użytków pobocznych (z których mianowicie: pastwisko i zgrabka ważne częstokroć zajmuje stanowisko w ekonomji politycznéj), wyższym jest gdy czas rotacji dłuższy. Rzeczywistość téj uwagi żadnéj niepodlega wątpliwości. Niemniéj przyznać należy następujące korzyści z dłuższego czasu rotacji pod ekonomicznym względem, to jest:

4) Że drzewo starszych lasów, większą mając wartość użytkową, znakomitą stanowi podnietę dla pracy w ogólności, przemysłu, handlu zewnętrznego, i zmniejsza zarazem wydatek za obróbkę i dostawę § 32; nakoniec:

5) Zmniejszając w ogólności *risico*, dłuższy czas rotacji większą nadaje, pod pewnym względem, pewność gospodarstwu leśnemu i utrzymaniu borów w należytym stanie.

Inni znów, nie zaprzeczając bynajmniéj korzyści starodrzewiu, zwrócili przedewszystkiém główną uwagę na dochód z krótszego czasu rotacji wypływający, z tego mianowicie powodu, że zawarty w drzewie kapitał martwy częściéj i prędzéj w kapitał ruchomy (pieniężny) zamieniany bywa; kapitał zaś ruchomy większy procent zapewnia, aniżeli taki sam kapitał w drzewie zawarty, rocznego dochodu przynosi. Dziwić się jedynie należy jak wielostronnie nie zrozumiano i nie pojęto wpływu, jaki sprawia większy i żywszy ruch kapitałów produkcyjnych. Byli albowiem tacy, którzy sądzili że przez zamianę w rzeczonym razie gospodarstwa leśnego z dłuższego na krótszy czas ratacji, kraj nie bogaci się o pewną summę pieniężną gdyż ogólny kapitał pieniężny kraju zostaje tenże sam, lecz o pewną massę wyciętego drzewa. „Nie trudno wykazać fałszywość powyższego zdania, mianowicie wtedy gdy drzewo bezpośrednio do wywozu za granicę jest przeznaczone, lub jeżeli zysk z większego ruchu kapitałów postawi nas w możności produkowania w kraju płodów lub wyrobów dotąd z za granicy sprowadzanych; lub wreszcie gdy powiększa się przez to pośrednio produkcja płodów które stanowią przedmiot wywozu za granicę lub konsumcji krajowéj, np. jeżeli otrzymany za wycięte drzewo kapitał użytym zostanie do rozszerzenia i udoskonalenia górnictwa, hut, do ulepszenia gospodarstwa rolnego, przez co większa ilość zboża, wełny i t. d. produkowaną być może. A zresztą nie byłożby i to w ogólności korzyścią, gdyby powiększoną została produkcja takich płodów, które do przyjemności i wygody życia lepiéj posłużyć mogą, aniżeli jednostronny użytek z drzewa?

Ostatni nakoniec, przyznając wpływ i ważność prędszego obiegu kapitałów, sądzą jednakowoż, że zysk ten z krótszego czasu rotacji zupełnie zrównanym bywa przez powyżéj wymienione korzyści, jakie stare lasy zapewniają, tym bardziéj jeżeli zważymy: „że część produkcji leśnéj (a zatém dochodu w naturze) zawarta w użytéj ilości drzewa do ulepszeń gospodarstwa rolnego, oraz do rozmaitych rzemiosł i fabryk, prędzéj jeszcze obiega i rozliczniéj aniżeli gotowe pieniądze po rozmaitych ludności rozszerza się klasach, a przez to większy dochód oraz większy procent od dochodu przynosi." Dzielący to zdanie powołują się wreszcie na ów pewnik, którego rzeczywistość każdy przyznać musi, że bogactwo krajowe nie na ilości kapitału pieniężnego się zasadza, ale raczéj na najwyższéj surowéj i przemysłowéj produkcji krajowéj.

Bezstronnie rozważając, zdaje się że i tu prawda leży w pośrodku, ani dłuższemu ani krótszemu czasowi rotacji bezwarunkowego i bezwzględnego pierwszeństwa przyznać nie można; najstosowniejszy bowiem czas rotacji zależéć będzie:

a) Od rozległości i natury gruntu jaki lasy zajmują, oraz od gatunków drzewa najobficiéj w danym kraju się znajdujących. Doświadczenie i uzasadnione wywody okazały, że nawet w czysto prywatnym interesie, najkorzystniejszym jest, po większéj części, długi czas rotacji, dla dębu i innych drzew twardych; średni dla sosny, jodły, buku, modrzewiu, świerku; każdy właściciel takich lasów przeciw własnéj postąpiłby korzyści, gdyby naznaczył niestosowny czas rotacji. Jedynie niewiadomość lub potrzeba mogłyby go do tego powodować. Wymienione zaś gatunki drzewa najpowszechniéj w naszych znajdują się borach, nie rachując w to olszyny, brzeziny i t. p. Położenia górzyste i grunta piaszczyste pokrywają sosny, jodły, świerki i t. p., grunta wapniste, tudzież formacji piaskowca i bazaltu przeznaczone są na lasy bukowe; dąb i t. p. urodzajniejszéj potrzebuje ziemi, tak, że w ogólności powiedzieć można, iż główna część naszych lasów składa się z gatunków drzewa, które wymagają średniego, lub nieco dłuższego czasu rotacji.

b) Najkorzystniejszy czas rotacji, ze względu ekonomji politycznéj, zależy powtóre, od stosunku w jakim się znajdują lasy do gospodarstwa rolnego, fabryk i rzemiosł w danym kraju.

W okolicach które z natury do gospodarstwa leśnego (np. dla nieurodzajności gruntu) są przeznaczone i dogodne do wywozu za granicę posiadają położenie, wypadnie dać pierwszeństwo długiemu czasowi rotacji; w okręgach gdzie górnictwo i huty istnieją, gospodarstwo leśne urządzoném być winno stosownie do miejscowych wymagań; w nadzwyczaj ludnych okolicach, gdzie niedostatek gruntu zdatnego do uprawy, pole mało dostarcza sposobów do zastosowania pracy ludzkiéj, mniejsza liczba porębów, i krótszy czas rotacji przez przeciąg wieków odpowiednim być może potrzebie miejscowéj; natomiast niewłaściwie byłoby system ten zastosować do okolic, gdzie miejscowość korzystniejszego zastosowania pracy dozwala i gdzie większa znajduje się ilość gruntu rolnego.

A tak widzimy, jak liczne względy stanowczo wpływają na rozstrzygnienie pytania: czyli w jakich okolicznościach i rozmiarach, dłuższy lub krótszy czas rotacji korzystniejszym się wykazuje (*)? Uznajemy najzupełniéj korzyści wypływające z pielęgnowania starych lasów, jesteśmy nawet zdania, że w ogólności dla naszego kraju średni lub dłuższy czas rotacji zawsze będzie stosowniejszym i skuteczniejszym; lecz z drugiéj strony, nawet ze stanowiska ekonomji politycznéj, spokojni być powinniśmy, chociażby który z właścicieli lasów większą dla siebie korzyść uważał w skróceniu czasu rotacji, i w zmniejszeniu liczby porębów.

(Dokończenie nastąpi).

Kartoflom, które w tym roku będą sadzone, grozi znowu niebezpieczeństwo.

Pod tym napisem zawiera dziennik *Gard-Chronicle*, jedno z najlepszych pism agronomicznych londyńskich, pod redakcją słynnego botanika, profesora uniwersytetu londyńskiego pana Lindlay, następujący list pana Elphinstone ogrodnika w Heckfield, pod dniem 18 stycznia r. 1847 pisany:

„Posyłam Wpanu na pokaz kilka tutejszych podługowatych ziemniaków (z wązkim liściem) kształtu nérek. Ziemniaki te wzrosły w doniczkach a w ostatnich trzech tygodniach każdy z nich opanowała choroba. Posadziłem je dnia 24 listopada roku 1846 każdy z osobna w doniczce, każdy głąb weszedł i tak bujno wzrastał, jak sobie tylko życzyć było można. Doniczek było 80. Kartofle te podczas kopania na jesień były na pozór jak najzdrowsze: po wykopaniu rozpostarłem je aby pozieleniały, co już od dwunastu lat czynię, niedoznawszy ani razu zawodu. W komorze do przechowywania nasion służącéj, leżały one na deskach aż do czasu posadzenia ich w doniczki. Łodygom przypatrywałem się bardzo uważnie, nie dostrzegłem jednakże żadnych owadów.“

Prócz powyższego listu zawiera tenże dziennik podanie słynnego angielskiego agronoma J a m e s B o r n e s, który kartofle z ostatniego zbioru na pozór zdrowe, przechowując jedne w piwnicach, inne w ziemi, postrzegł na nich w styczniu r. b. zupełnie te same znaki choroby, co i w przeszłym roku o tymże czasie.

* *

Powyższe dwa z wiarygodnego źródła wzięte podania, ostrzegając o niebezpieczeństwie, powinnyby i w naszym kraju zwrócić uwagę Ziemian na przedmiot tak arcyważny, i odstręczając od sadzenia kartofli na większą miarę dać popęd do częstszéj uprawy innych pożytecznych i lud od głodu ochronić mogących roślin, jakoto: kukurudzy, bobu, prosa i t. d.

PRZESTROGA WZGLĘDEM UŻYWANIA SOCHY Z REGULATOREM.

Jak wspomnioną sochę usposobić należy do głębszego lub płytszego brania skiby nadając ją w ziemię zapo dwóch odpowiednich klinów, czyli czyniąc ją podług pospolitego wyrażenia stargowniejszą lub płytszą czyli położniejszą; to samo oko każdego uwagę naprowadzi. Lecz jak pospieszyć orkę porządną, o tém cokolwiek w tém miejscu pomówię.

Pośpiech będzie zależał odprędszego chodzenia sprzężaju i od oszczędzenia czasu w robocie. Im narzędzie będzie szło lżéj, tym sprzężaj będzie chodził spieszniéj i przeciwnie. Im będziemy mniéj razy zawracali, tym będziemy oszczędniéj używali czasu w robocie. Zawracanie niedzieje się z przyczyny wytchnienia wołom bo one wolno chodząc i ciągną ciężar jednostajnie, częstego wytchnienia niepotrzebują. Owszem zawracanie jest szkodliwe bo najczęściéj woły na skaleczenie albo narzędzie na zepsucie naraża. Lecz zawracanie dzieje się głównie ze względu na człowieka oraz na niedokładność narzędzia. Człowiek bowiem zwyczajną sochę bez regulatora dźwigając i cały ciężar skiby na ręku znosząc, musi na każdém staisku zawracać aby sobie cokolwiek odpoczął. Powtóre musi ze względu narzędzia zawracać, bo deski czyli police drewniane winien z ziemi oskrobywać. To zdaje się małą rzeczą, a jednak staiska są wygórowane przez coroczne i częste nanoszenie na nie ziemi. Sprawdza się tu prawie to co powiedział Brodziński „kto garstką ziemię nosi góry się doczeka.“ Otóż niedokładność narzędzia które sprzecznie z zamiarem ziemię z jednego staiska na drugie przegarnia i próżno sprzężaj obciąża. Żelazne police niepotrzebują skrobaczki. tak jak świeca stearynowa obejdzie się bez szczypców, a więc i zawracanie częste niepotrzebne. Daléj gdybyśmy pominęli to że przy zawracaniu najczęściéj się pogadanka zabijająca czas wszczyna, to i tak na 3 zawracania tyle czasu prawie potrzeba ile na jedno przegnanie skiby. Ileż więc czasu przezto marnujemy? Przypuściwszy iż oraczowi naznaczamy trzecią część morga, którąby się stała 3 razy dłuższą od zwyczajnéj długości jego, i pozwalamy tylko raz na trojgu stajach zwracać, o głowę by iść można iż przy zwyczajném chodzeniu wołów, dalekoby go prędzéj wyorał, a przecież ta przewyżka roboty tylko przez uniknienie częstego zawracania zyskanąby została. Roztropnie więc czasu używając, możnaby zaledwie jedno zawracanie na trojgu stajach przyjąć. Ztąd znaczny pośpiech w robociznie wyniknie.

Do prędszego wykonywania robocizny należy także i to aby woły niepodległy opsuciu, gdyż to największą zwłokę w najpilniejszéj robocie często powoduje. Woły opsute kręcić się będą i bez oburzenia patrzyć na to niepodobna. Przykro zaś jest wspomnieć jak źli gospodarze używają na jarzma drzewa bez względu na jego ciężkość gatunkową, twardość, gładkość w wyrobieniu a często i popękanie od ciepła. Takie jarzmo będąc okrąglakiem lada jakim, niekiedy sękowatym i popękanym, jeżeli do tego jest z drzewa twardego i surowego odgniatać i zraniać szyje wołom musi. Jedyne drzewo przez wzgląd na jego lekkość i miękkość oraz gładkość w robocie byłoby lipowe lub osikowe. To ostatnie jest pospolitsze i tańsze. Forma zaś przez swoją symetrję, kształt, i zastosowanie do szyi wołów, może być wzięta jako arcywzór z jarzma ruskiego. Ktoby sobie życzył uczynić umowę szczegółową ze mną w tym względzie, raczy się zgłosić do mnie.

Do pośpiechu w órce dodać jeszcze i to należy, ażeby miéć zapas sośników obrabianych. Wczasie suszy trzeba często ostrzyć sośniki a kowal zaledwie się jeden na wsi znajdzie, do którego w chwilach porankowych wszyscy się udają, który nakładaniu, obrabianiu i obostrzaniu sośników podołać nie może. Nielepiéjżeby było miéć po dwie lub trzy pary do każdéj sochy sosników obrobionych, i kiedy się stępi albo zepsuje, w chwili odmienić aniżeli czas najprzyjaźniejszy dla órki po świeżym deszczu tracić? Nadmienić i to należy że sosniki rzadko gdzie są dobrze obrabiane i kowala do nich nie zawsze dobrego znajdzie. Żeby więc otrzymać formę jak najlepszą, życzący sobie mogą nabywać u mnie po zamówionéj liczbie par sosników. Ktoby zaś chciał się uwolnić od częstego ostrzenia ich, niechby kazał nastalić, a wtenczas one przez orkę same się ostrzyć będą. Obrabianie sosników na wsi płaci się po 2 złote od pary, i u mnie téż podobna cena roboty wypadnie. Cena zatém stała ogłasza się.

1. Para sosników żelaznych obrobionych kosztuje złp. 6.
2. Para sosników żelaznych nastalonych, złp. 9.

Ulica Zakroczymska Nr. 1852 lit. A. pierwszy za domem złańcuchami blisko Zdrojów.

J. Żochowski.

(*) Pytanie to zupełnie jest podobne do często wznawianéj kwestji o najlepszym systemie gospodarstwa polowego. I to pytanie również nie da się absolutnie rozstrzygnąć, lecz tylko względnie stosownie do organicznego związku ze stanem całkowitéj produkcji krajowéj, stosownie do tych lub owych okoliczności i miejscowych potrzeb.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Londyn 7 *marca.* Od ostatniego doniesienia naszego. pogoda jeżeli pominiemy mocne przymrozki, była dość łagodna, i roboty w polu wszędzie prawie dobrze idą, ale powszechnie zgodzono się na to że wegetacja w porównaniu z zwyczajnemi latami znacznie jest opóźnioną. Z Irlandji nadeszłe doniesienia pogorszyły się jeszcze za zmianą pory roku. Śmierć z głodu i gorączki stami ludzi sprzątają, a wydalanie się z kraju ciągle się powiększa, tak że oprócz robocizny zajętéj przy robotach publicznych, w wielu okolicach lękają się czy wystarczy rąk na obrobienie wszystkich gruntów, gdyby nawet na podobném ziarnie do zasiewu niezbywało. Możność dostawienia kartofli do sadzenia może się urzeczywistni. W ogólnym stanie rzeczy od ostatnich doniesień żadna nie zaszła zmiana. Konsumcja artykułów chlebowych przewyższa wszystkie dawniejsze doświadczenia, co jest bardzo naturalném, gdyż one wyłącznie prawie zastępować wszędzie muszą brak kartofli. Ta jednak już okoliczność byłaby już zdolną dowieść twierdzenia, że istniejące zapasy z niesłychaną nikną szybkością; do tego przecież dołącza się i to że na francuski rachunek zakupują ciągle znaczne ilości pszenicy angielskiéj tu i na pobrzeżnych targowiskach po cenaah bieżących, i natychmiast je wywożą, tak że nadzwyczaj szybkim krokiem zbliżamy się do czasu dawno przewidywanego, powszechnego niedostatku zboża w całém połączoném królestwie. Targi francuskie, Belgijskie i Hollenderskie, stosunkowo biorąc wyższe są od naszych, a w naturze saméj rzeczy leży, że ciągle z zagranicznych dowozów które dla Anglji były przeznaczone, wiele tam zostanie zabrane i zużyte. Portugalja poszła za innych państw przykładem, i zabroniła wywozu zboża a przywóz do siebie ułatwiła. Z Wenecji także nadeszły wiadomości, że na przyszłość żadna wysełka pszenicy, kukurydzy, mąki i t. p. nastąpić niebędzie mogła, a z Ameryki dowiadujemy się, że główne dostawy ztamtąd dopiero w lipcu albo sierpniu otrzymać będziem mogli.

Najświeższe wiadomości z Angielskich okręgów fabrycznych o handlu wełną.

Leeds 5 *marca.* Żądania wełny zagranicznéj były w tym tygodniu daleko liczniejsze i w ogólności panowało cokolwiek lepsze mniemanie na targu. Donieść także możemy że w tutejszych składach sukiennych większy ruch pojawił się jak dotąd istniejący; w sobotę daleko więcéj sukien kupiono, niżeli przez ciąg kilka miesięcy i przeciętna ilość chętnych znajdowała kupców. Żądanie ogranicza się niemal wyłącznie na zwyczajnych suknach na wywóz, gdy tymczasem cienkie gatunki bez pokupu zostają.

Huddessfield 3 *marca.* I na naszym targu widzieliśmy dzisiaj lepsze dążenie jakotéż znaczniejsza kupców zebrała się liczba, którzy więcéj zabrali towaru jak w ciągu kilku poprzednich miesięcy; znacznie i chętnie kupowano sukna których zapasy cząstkowo się zmniejszają.

Bradford 5 *marca.* Żądania wełn do czesania ciągle ograniczone i przędzarze tyle tylko kupują ile im na chwilowy użytek i wyrób, potrzeba. Ceny są nie złe. Wełny na sukno dosyć pożądane. Handel włóczką jest nader słaby i ani się spodziewać można polepszenia. Ceny jéj trzymają się ale się nie podnoszą.

KURS GIEŁDY BERLIŃSKIÉJ.

Dnia 13 marca 1847 roku. PAPIERY.	żądają Tal.	płacą Tal.
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%	$93\frac{3}{8}$	—
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5%	$110\frac{1}{2}$	—
Polskie Obligacje Skarbu 4%	—	$81\frac{1}{2}$
„ Listy Zastawne	—	$94\frac{1}{4}$
„ Listy Zastawne nowe	—	$93\frac{3}{4}$
„ Obligacje Udziałowe	96	—
„ Obligacje 500 złotowe	$79\frac{3}{4}$	—
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	—	$94\frac{3}{4}$
lit. B. 200 „	—	$17\frac{1}{8}$
procentowe	33—	—

ŚREDNIE CENY ŻYWNOŚCI NA OSTATNICH TARGACH WARSZAWY. I PRAGI.

	OD RS.	KOP	DO RS	K.		OD RS.	KOP.	DO RS.	K.
Żyta korz. 4 ćw.	3	$99\frac{1}{2}$			Słomy c. 100 f.	—	25—	—	—
Pszenicy ditto	5	$39\frac{1}{2}$			Siana fura 1 k.	2	40—	3	75—
Grochu polnego	4	$68\frac{1}{2}$			„ „ 2 k.	3	90—	5	40—
„ cukrowego	5	25—			Słomy fura zw.	1	20—	1	95—
Fasoli. . . .	6	$63\frac{1}{2}$			Drzewa sos. s.	7	44—		
Gryki. . . .	4	$12\frac{1}{2}$			Wół dobry.	36	——	62	——
Jęczmienia . .	3	69—			„ średni.	27	——	35	——
Owsa. . . .	2	22—			„ lichy.	22	——	26	——
Mąki pszen. pr.	7	30—			Cielę. . .	1	80—	4	20—
„ ordynarnéj	7	55—			Baran. . .				
„ żytn. pytlo.	5	62—			Wieprz dobry.	16	——	24	30—
„ gryczanéj	5	40—			„ średni.	11	——	14	40 -
Kaszy jaglannéj.	7	$42\frac{1}{2}$			„ lichy.	8	——	20	——
„ grycz. zw.	6	$22\frac{1}{2}$			Masła funt.	—	$16\frac{1}{2}$	—	—
„ drobnéj.	13	40—			Słoniny „	—	$11\frac{1}{2}$	—	—
„ jęcz. perło.	11	10—			Kartofli korzec	1	82—	—	—
„ „ ordyn.	5	10—			Okowity garn.	1	27—	—	—
Siana cet. 100 f.	—	57—			Szumówki gar.	75	— $\frac{1}{2}$	—	—

W dniu 12 t. m. przypędzono na targ Pragski z Cesarstwa Rosyjskiego wołów sztuk 204 z różnych miejsc królestwa sztuk 183 ogółem wołów sztuk 387 wieprzy 451 cieląt 1180 z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 348 wieprzy — cielęta wszystkie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 16 marca 1847 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ R. sr.	DAJĄ kop.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów . .	2 M. .	89—	—	—	—
Gdańsk 100 talarów . .	2 M. .	89—	55—	—	—
Hamburg 300 b. m. k. . .	2 M. .	136	50—	—	—
Londyn funt sterlin. . .	3 M. .	—	—	—	—
Lipsk 100 talarów . .	2 M. .	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr. . .	1 M. .	100	50—	—	—
Petersburg ditto. . .	1 M. .	100	50—	100	50—
Paryż 300 franków . .	2 M. .	72—	45—	—	—
Wiedeń 150 złr. . .	2 M. .	91—	95—	—	—
Wrocław 100 talarów . .	2 M. .	89—	85—	—	—
2. MONETY.					
Rosyjskie Imperjały . . .		—	—	—	—
Holender. dukaty nowe . . .		—	—	—	—
ditto stare ważne . . .		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie . . .		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty . . .		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr. .		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs. .		81—	16—	—	—
„ „ „ 4% rs. .		—	—	—	—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe za 100		14—	26—	14—	23—
Obligacje udziałowe na 300 złp. .		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp. .		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp. .		—	—	—	—
Serje wylosow lit. na — złp. .		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwidac. za 100 złp.		—	—	—	—

Wartość kuponu kcp. 14